Strażak Śląski

Organ Śląsk. Okręgu Woj. Zw. Straży Pożarnych R. P.

Wychodzi każdego miesiąca.

Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego!

Rok IX. **Katowice, wrzesień 1936 r.** **Nr 9.**

Prenumerata caloroczna zł 5.—

Adres Administracji: Katowice, Mickiewicza 2, telef. 340-47, konto P. K. O. 303.408.

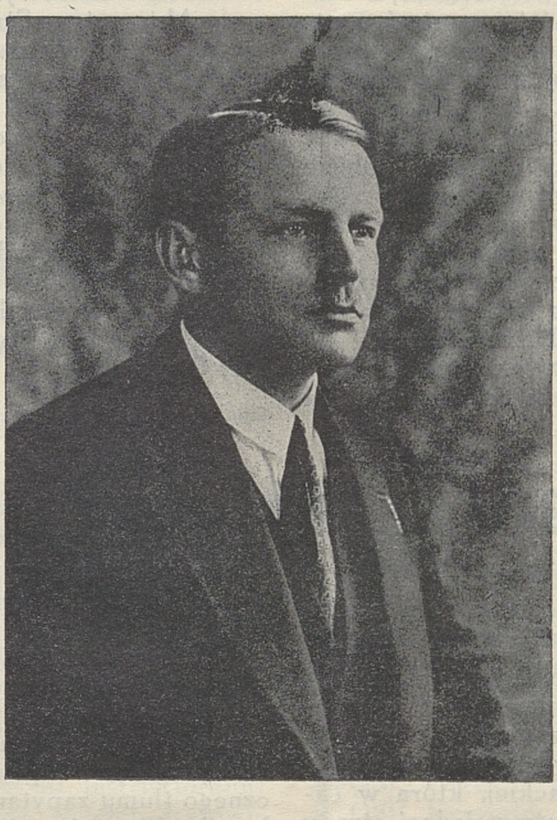
Adres Redakcji: Cieszyn, Konwiktowa 12.

Cena pojedyńczego egz. 50 gr

Treść:

DZIESIĘCIOLECIE WŁODARSTWA ZIEMIĄ ŚLĄSKĄ

5. IX. 1926 R. **5. IX. 1936 R.**



W dniu 5 września b. r. minęło 10 lat od objęcia przez

PANA DRA MICHAŁA GRAŻYŃSKIEGO

władzy zwierzchniej na Śląsku.

Panu Wojewodzie Śląskiemu Drowi Michałowi Grażyńskiemu, Prezesowi Honorowemu Śląskiego Okręgu Wojew. Zw. Str. Poż. R. P. z okazji Jubileuszu Strażactwo Śląskie składa Najserdeczniejsze Życzenia z zapewnieniem Go o dalszym wysiłku przygotowania Strażactwa Śląskiego do zadań dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej.

10-letni Okres Pracy Pana Wojewody Śląskiego Dra Michała Grażyńskiego

Za kilka dni Strażactwo Śląskie wraz z całym społeczeństwem śląskim uczci uroczystym obchodem dziesiątą rocznicę objęcia przez Wojewodę Dra Michała Grażyńskiego stanowiska wojewody śląskiego.

W dniu 5 września 1926 r., w którym przyjechał do Katowic młody uczony i społecznik Dr Michał Grażyński, rozpoczęła się nowa era w dziejach Ziemi Śląskiej.

Nowy Wojewoda nie był osobą obcą dla Ślązaków. Znany już tu był z poprzedniej działalności jako główny organizator III-go Powstania śląskiego i szef sztabu grupy wschodniej i kiedy w roku 1922 podzielono Górny Śląsk, wytrwał w najcięższych latach po podziale na posterunku i pozostał z polskim ludem śląskim po tamtej stronie krzywdzącej granicy, nie chcąc opuszczać tych, którym swego czasu włożył w rękę powstańczą broń. Dlatego witano Go tak serdecznie, gdy przyszedł objąć kierownictwo administracji rządowej Śląska, i nie trudno Mu było nawiązać z całą ludnością ten serdeczny kontakt, dzięki czemu Jego wysiłki, zmierzające do jak najsilniejszego sprzęgnięcia Ziemi Śląskiej z Macierzą, pogłębienia poczucia państwowo-twórczego mas ludowych, rozkwitu życia narodowego, kulturalnego i gospodarczego w województwie śląskim musiały przynieść pełny plon.

I obecnie po dziesięciu latach ciężkiej pracy Wojewody Grażyńskiego widzimy głębokie odbicie Jego wybitnej indywidualności we wszelkich przejawach życia na Śląsku, a chociaż ze względu na autonomię śląską władzy wojewody podlega nie tylko administracja państwowa, ale i szkolnictwo i skarbowość, działalność Wojewody Dra Grażyńskiego sięga daleko poza urzędowe i tak liczne funkcje.

Wojewoda Dr Michał Grażyński stoi na czele wszystkich ważnych organizacji na Śląsku, a udział Jego w organizacji, to nie tylko moralne poparcie Swą osobą, ale faktyczna praca, prawdziwe zainteresowanie i opieka.

Ta właśnie praca i ten stosunek do Śląska całkowicie usprawiedliwiają Jego powiedzenie: „mam prawo powiedzieć, żem się wkupił w ściślejszą polską rodzinę śląską, nie urodzeniem wprawdzie, ale troską, pracą i tułaczką". Te słowa najlepiej zresztą oddają umiłowanie przez Niego Śląskiej Ziemicy.

Wojewoda Dr Michał Grażyński od początku swego urzędowania objawiał dużą troskę o rozwój obrony przeciwpożarowej na Śląsku, a w szczególności o rozwój Ochotniczych Straży Pożarnych, tych organizacji samoobrony społecznej, na gruncie których krzewią się i wykwitają takie cnoty obywatelskie jak miłość bliźniego, ofiarność i poświęcenie, karność oraz poczucie praworządności i realnej pracy dla dobra Państwa.

W uznaniu tej tak żywej opieki Walne Zgromadzenie Związku w dniu 14 sierpnia 1927 zamianowało Wojewodę Dra Michała Grażyńskiego swym Prezesem Honorowym.

Aktem tym Strażactwo Śląskie złożyło jednocześnie Panu Wojewodzie — jako najwyższemu reprezentantowi na Śląsku Władzy Państwowej — deklarację moralną, iż stać będzie niezachwianie na gruncie państwowości polskiej i nie szczędzić wysiłków w pracy dla dobra i bezpieczeństwa kraju. Deklarację tę Strażactwo Śląskie z okazji jubileuszu 10-lecia rządów Wojewody Dra Grażyńskiego na Śląsku ponawia i ślubuje nadal pracować pod Wysokim Protektoratem Swego Prezesa Honorowego w myśl szczytnego hasła strażackiego:

„Na chwałę Bożą, pożytek bliźnim i chlubę naszej Ojczyzny!"

E. Koł.

Pan Wojewoda Śląski Dr Michał Grażyński

Honorowy Prezes Strażactwa Śląskiego,

wygłosił przez Radio Rozgłośni Katowickiej z okazji II Tygodnia Strażackiego następ. przemówienie:

Zdaje mi się, że niemal wczoraj siedziałem przy mikrofonie i wygłaszałem przemówienie do społeczeństwa śląskiego z okazji zeszłorocznego Tygodnia Strażackiego. W apelu ówczesnym podkreśliłem doniosłość organizacji strażackiej, która w całokształcie swej działalności służy z jednej strony ideałowi sumiennej i bezinteresownej pomocy bliźniemu w momencie najcięższym, kiedy jest zagrożony bezpośrednio osobiście, z drugiej strony — ofiarnej służbie Państwu w zakresie najdonioślejszych zagadnień obrony ludności przed przyszłymi atakami lotniczymi i gazowymi.

W dzisiejszym moim przemówieniu nie chcę rozwijać już zeszłorocznych tez, natomiast pragnę zwrócić uwagę na te doniosłe fakta, które w istocie swej nie tylko skłaniają nas do refleksji, ale do pogłębienia i rozszerzenia naszego wysiłku na wszystkich odcinkach programu narodowego i państwowego.

Nie tak dawno, bo dnia 2 maja b. r. dzielnica nasza obchodziła uroczyście 15-letnią rocznicę III powstania śląskiego. Kiedy z okazji tej uroczystości Naczelny Wódz Generał Śmigły Rydz skierował do zebranego przed gmachem Województwa stotysięcznego tłumu zapytanie: **„Czy chcecie, by Polska była silna?"**, odpowiedział mu jednomyślny krzyk: **„Chcemy"**. W istocie w Polsce jest tęsknota za zorganizowaną siłą narodu i Państwa, tęsknota, która jest jakby wyrazem instynktu samozachowawczego, tkwiącego w szerokich masach naszej ludności. Widzimy przecież, co się dzieje na świecie. Wśród trwającego ciągle kryzysu gospodarczego i niepewności politycznej, dokonuje się wszędzie wyścig organizacyjny i gwałtowne zbrojenia. **Otóż przed naszym społeczeństwem problem samodzielnego pokonania wszelkich trudności kryzysowych, problem**

stworzenia dobrobytu społeczeństwa i postawienia na należytym poziomie obrony Państwa, zarysowuje się z szczególną doniosłością. Będziemy mogli to uzyskać jednak tylko w tym wypadku, jeżeli za hasłami i tęsknotą stanie zorganizowana wola narodowa, jeżeli każdy obywatel i każda organizacja będzie dobrze wykonywać obowiązki na powierzonym sobie odcinku pracy. Pamiętać przytem należy, że nie mamy tutaj wiele czasu, że trzeba się w robocie spieszyć.

Te ogólne momenty przypomniałem tutaj z tego powodu, ponieważ strażactwo polskie, które tworzy stowarzyszenie wyższej użyteczności, ma powierzone w swej działalności nie tylko bardzo poważne zadanie obrony mienia współobywateli przed klęskami elementarnymi, ale i bardzo poważny odcinek w dziedzinie obrony Państwa.

Z prawdziwą radością stwierdzam, że strażactwo śląskie, tak z punktu widzenia przygotowania moralnego, jak i technicznego, rozwija się jak najlepiej. W ciągu ostatniego roku przybyło 40 ochotniczych straży pożarnych, 20 przemysłowych. Ilość drużyn żeńskich samaryt.-pożarniczych wzrosła o 34. Ilość świetlic podwoiła się. Pewien postęp należy skonstatować w zakresie wyposażenia technicznego, zaś przez liczne kursy pożarnicze specjalne, samarytańsko-pożarnicze oraz przez zbiórki wyszkoleniowe i zawody pożarnicze i sportowe, przyczyniono się w dużym stopniu do spopularyzowania idei strażackiej, oraz do pogłębienia zawodowej wiedzy członków organizacji.

To jednak, co powiedziałem na samym wstępie, zmusza nas nie tylko do pogłębienia prac, nie tylko do rozszerzenia ram organizacyjnych, ale równocześnie do przyspieszenia tempa w zakresie szkolenia i zaopatrzenia naszej straży pożarnej w odpowiedni, na dzisiejszym poziomie technicznym stojący, sprzęt. W tej dziedzinie są jeszcze duże braki, które muszą być jak najrychlej wyrównane. Może się zaś to stać tylko w tym wypadku, jeżeli całe społeczeństwo swoim sympatiom i przyjaźni dla Związku Straży Pożarnych da wyraz równocześnie w czynnej pomocy materialnej.

Dziś strażak zjawia się wszędzie tam, gdzie spotyka Was klęska i nieszczęście, zjawia się z czynną pomocą, pociągającą nieraz za sobą życie albo zdrowie. W razie zawieruchy wojennej znaczenie tej pomocy jeszcze się uwielokrotni. Kiedy zatem tutejszy Okręg Śląski organizuje Tydzień Strażacki i zwraca się z apelem do polskiego społeczeństwa o pomoc i współpracę, na apel ten powinno społeczeństwo odpowiedzieć moralnym i materialnym poparciem. Każda ofiara, złożona na cele strażactwa, służyć będzie tak dobru tutejszego społeczeństwa, jak całego Państwa.

Z tą myślą Śląskiemu Okręgowi Wojewódzkiemu Związku Straży Pożarnych składam jak najserdeczniejsze podziękowanie za dotychczasowy trud i wyniki, równocześnie zaś życzenia, by organizowany przezeń „Tydzień Strażacki" przyniósł jak najlepszy plon.

Dział urzędowy

Ukonstytuowanie się Zarządu Głównego.

Podajemy do wiadomości, iż Zarząd Główny na posiedzeniu w dniu 1 września b. r. ukonstytuował się następująco:

Prezes: Senator Wojciech Gołuchowski.
I Wiceprezes: Płk. Dypl. Władysław Kiliński.
II Wiceprezes: Gen. St. Taczak.
Skarbnik: Dyr. W. Bukowski.
Sekretarz: Insp. Kl. Matusiak.
Członkowie Zarządu Gł.: Dyr. St. Waligórski, Starosta Z. Kalkstein, p. o. Insp. Nacz. St. Insp. W. Mierzanowski.

Mianowania.

Uchwałą Rady Naczelnej z dn. 21. VII. 1936 r. zostali z terenu Śląska mianowani mł. instruktorami:
Edmund Kołek, instr. Oddz. Powiat. Katowice-Wieś i
Władysław Skura, instr. Oddz. Powiat. Rybnik.

Sprawozdania z „Tygodnia Strażackiego".

Przypominamy natychmiastowe nadesłanie sprawozdań z „Tygodnia Strażackiego" i należności pod adresem odnośnej władzy strażackiej. Jednocześnie komunikujemy, iż Urząd Wojewódzki w sprawie nadesłania ogólnego sprawozdania i ogłoszenia go w prasie monitował Okręg kilkakrotnie, wobec czego sprawę powyższą prosimy uważać jako bardzo pilną.

Abonament „Strażaka Śląskiego".

Przypominamy konieczność uiszczenia opłaty za „Strażaka Śląskiego" za rok 1936.

Odznaczenia.

Uchwałą Zarządu Śląskiego Okręgu Wojew. Zw. Str. Poż. R. P. z dnia 14. VIII. b. r. zostały przyznane następujące odznaczenia:

Znaki za wysługę lat:

1. OSP. Stare Bielsko — 27 członków.
2. OSP. Kowale, pow. Cieszyn — 13 członk.
3. OSP. Tychy, pow. Pszczyna — 10 członk.
4. OSP. Wisła Wielka, pow. Pszczyna — 1 członek.
5. OSP. Hołdunów, pow. Pszczyna — 9 członk.
6. OSP. Lędziny, pow. Pszczyna — 22 członk.
7. OSP. Chełm, pow. Pszczyna — 2 członk.
8. OSP. Orzesze, pow. Pszczyna — 2 członk.
9. OSP. Krywałd, pow. Rybnik — 13 członk.
10. OSP. Paruszowice, pow. Rybnik — 3 członk.
11. OSP. Gaszowice, pow. Rybnik — 7 członk.
12. OSP. Bujaków, pow. Rybnik — 15 członk.
13. OSP. Gorzyce, pow. Rybnik — 3 członk.
14. OSP. Rogów, pow. Rybnik — 21 członk.
15. OSP. Kamień, pow. Rybnik — 3 członk.

Znaki za wysługę lat oraz zaświadczenia zostaną wysłane po wpłaceniu do Okręgu po 4 zł 50 gr za każdy znak oraz 50 gr za każde zaświadczenie. Termin zamówień najmniej 2 tygodnie.

Inspektor Wojewódzki: (—) Józef Mikuła.
Prezes Zarządu Okręgu: (—) Mildner.

PLAN PRACY NA MIESIĄC WRZESIEŃ.

I. Prace Zarządu Straży Pożarnej.

1. Sporządzić sprawozdanie z „Tygodnia" (o ile nie zostało wykonane) i przesłać wraz z należnością do Oddziału Powiatowego.

2. Przeprowadzić w straży zawody w. f. względnie zgłosić straż do Oddziału Powiatowego do konkurencji o POS. i O. S.

3. W porozumieniu z władzami gminnymi przeprowadzić rewizje ogniowe.

4. Rozpocząć prace przygotowawcze do uroczystości państwowej na dzień 11 listopada br.

II. Plan pracy k. żeń. j. żssp.

5. Sporządzić w ostatnim tygodniu miesiąca sprawozdanie kwartalne z prac jedn. żssp. za kwartał III-ci b. r. (t. j. lipiec, sierpień, wrzesień) i przesłać je w terminie do 5 października do Oddz. Pow.

6. Opracować kwartalny plan pracy jedn. żssp. na kwartał IV-ty, przewidując w nim dokończenie rozpoczętych przedmiotów i przeprowadzenie egzaminów.

7. W każdej jedn. żssp., która istnieje już rok, winny kmdtki dokończyć i powtórzyć służbę samarytańską i służbę pożarniczą oraz zakończyć je egzaminem.

8. W związku z wyjazdem dużej ilości kmdtek na k. II-go st. sam.-poż. należy ustalić, kto przez ten czas będzie zastępował kmdtkę i przeprowadzał zbiórkę (należy to podać w rozkazie).

9. Sprawdzić, czy książki jednostki są prowadzone należycie i porządnie.

10. Dopilnować regularnego i punktualnego przychodzenia członkiń na zbiórki.

CYFROWE SPRAWOZDANIE ROCZNE Z DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁÓW POWIATOWYCH ZA ROK 1935-36.

Wyszczególnienie prac	Ilość pracy wykonanej przez Oddziały Powiatowe										
	Bielsko	Cieszyn	Chorzów-M.	Katowice-M.	Katowice-W.	Świętochłowice	Pszczyna	Rybnik	Lubliniec	Tarn. Góry	Razem
Rady Oddziałów Powiatowych	2	2	2	2	1	2	2	2	2	2	19
Posiedz. Zarządów Oddziałów Powiat.	6	7	5	6	7	4	5	11	4	10	65
Komisyj Rewiz. Oddziałów Powiatowych	1	1	1	1	2	3	1	2	1	2	15
Udział Oddz. Powiat. w Walnych Zgrom. straży	8	5	4	4	18	13	—	8	5	14	68
Udział Oddz. Powiat. w posiedz. Zarz. str. poż.	5	12	18	5	24	18	—	5	3	12	102
Konfer. organ.	2	5	—	—	7	5	6	5	—	4	34
Prac kontr. rejonów	1	1	—	—	4	3	11	4	2	7	33
Prac kontr. straży	31	27	41	6	39	31	120	54	22	30	401
Kursów pożarniczych I st.	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Kursów pożarniczych II st.	2	2	1	2	1	—	2	3	1	—	14
Kursów pożarniczych III st.	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	2
Odpraw oficerskich	3	2	6	1	4	6	8	6	3	3	42
Manewrów rejonowych	—	—	—	—	2	3	2	—	—	2	9
Zawodów rejonowych pożarniczych	—	—	—	—	—	2	3	13	—	—	18
Wyjazdów w spr. wyszkoleniowych	6	7	8	30	38	54	35	—	6	14	198
Egzaminów kwalifikacyjnych	4	—	—	4	22	18	17	17	8	1	81
Wyjazdów w sprawach w. f.	—	2	2	4	18	2	11	3	1	5	48
Wyjazdów w sprawach drużyn żeńskich	7	—	—	—	7	1	16	—	—	—	31
Odczytów wychowania obywatelskiego w strażach	—	3	13	2	18	28	—	—	—	—	64
Wyszkol. straży kolejowych	—	—	—	8	24	—	18	12	5	6	75
Wyjazdy w sprawach zaopatrzenia w sprzęt	2	2	—	2	6	1	14	4	5	4	40
Wyjazdy w sprawach motoryzacji	—	—	—	—	—	3	2	3	—	—	8
Wyjazdy w sprawach budowy remiz	—	—	—	—	3	1	7	4	3	6	24
Wyjazdy w sprawach zaopatrzenia wodnego	—	1	8	—	3	—	1	—	—	—	13

CYFROWE ROCZNE SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ŚLĄSKIEGO OKRĘGU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH R. P. ZA ROK 1935-36.

Rad Okręgu	2
Zarządu Okręgu	8
Konferencji z Prezes. Oddz.	8
Konferencji instrukt.	8
Rad Oddz. Powiat.	15
Zarządów Oddz. Powiat.	12
Reprez. na uroczyst. straży	16
Reprez. na uroczyst. państw.	4
Konferencji w spr. adm. gosp.	5
Odczytów wzgl. ref. prop.	2
Wydanych okólników organ. wewn.	15
Lustracje podstawowe Oddz.	3
Inspekcje wyszkol. w straż.	3
Inspekcje	12
Kontr. specj.	2
Ilość przeszkol. str. kolej.	62
Zawody wojew. poż. str. kolej.	1
Lustracje objekt. str. kolej.	11

Wyjazdy związ. z motor. str.	2
Wyjazdy związ. z bud. remiz	3
Kurs mechan. I stp.	2
Udział w Kom. Egzaminac.	29
Odprawy czł. Korp. Techn.	3
Odprawy ofic. str. pożarn.	7
Zawody pożarn.	34
Kursy przod. w. f.	1
Kursy żeńsk. I str.	1
Wyjazdy związane z org. żssp.	16
Wyjazdy związane z wyszk. żssp.	9
Udział w Kom. Egzamin.	1
Lustracji podstaw.	35
Odpraw kmdtełk jedn. żssp.	9
Obchód roczn. śmierci śp. Insp. B. Pachelskiego	1
Hołd imienin P. Wojewodzie	1
Tydzień Strażacki	1
Wycieczka Straż. Śl. do Krakowa dla złożenia hołdu ś. p. Marszałka	1
Inspekcji sł. ppoż. opl.	21
Kursy dla szef. sł. ppoż.	2

Sprawozdanie z wykonania budżetu Śląskiego Okręgu Wojewódzkiego Zw. Str. Poż. R. P. za r. 1935-36.

Wydatki. Dochody.

Dział	Wyszczególnienie	Zł	Dział	Wyszczególnienie	Zł
I.	Opłaty Związkowe	192.—	I.	Składki	2.022.40
II.	Zarząd	1.026.69	II.	Wpisowe	1.803.40
III.	Zasiłki dla Śl. Ciesz. z 2 proc. funduszu	16.240.34	III.	Zasiłki	53.681.22
IV.	Wydatki osobowe i świadczenia socjalne	32.013.—	IV.	Wpływy z „Tygodnia" brutto	2.922.16
V.	Utrzymanie biura	5.042.99	V.	Zwrot należności	2.078.12
VI.	Prace kontrolne	9.574.—	VI.	Za sprzedaż druków, odznaczeń i t. p.	6.098.89
VII.	Prace wyszkoleniowe	860.61	VII.	Saldo w dn. 1 IV 1935	10.057.37
VIII.	Prace w druż. żeńskich	328.55			
IX.	Spłata zobowiązań	748.09			
X.	Zakupy (druków, instr. oraz odznaczeń, Strażak Śl., Tydzień Str.)	6.893.57			
	Razem	72.919.84			78.663.56

Sprawozdanie z wykonania budżetu Oddziałów Powiatowych Śląskiego Okr. Wojew. za r. 1935-36.

Wydatki. Dochody.

Dział	Wyszczególnienie	Zł	Dział	Wyszczególnienie	Zł
I.	Opłaty Związkowe	1.740.90	I.	Składki	7.945.22
II.	Zarządy	4.422.06	II.	Zasiłki na prace ogólne	27.528.—
III.	Wydatki osob.	1.930.—	III.	Zasiłki na prace specjalne	7.189.30
IV.	Utrzymanie biur	6.042.28	III.	Tydzień Strażacki	3.234.76
V.	Prace kontrolne	5.953.38	V.	Należności	641.57
VI.	Prace wyszkoleniowe	8.780.65	VI.	Różne	3.762.30
VII.	Prace pgazowe	7.381.57			
VIII.	Prace w. f. i sportów	143.60			
IX.	Prace drużyn żeńsk.	106.35			
X.	Prace wychow. obyw.	126.33			
XI.	Prace techniczne	14.45			
XII.	Zasiłki dla straży	4.503.76			
XIII.	Różne (Druki)	4.278.98			
	Razem	45.523.51			50.301.15

Druhowie! Tylko siła stanowi o Potędze Państwa! Siłą tą jest nasza Armia, wobec czego nie szczędźmy pieniędzy na Jej wyposażenie.

Sprawozdanie z wykonania budżetów Straży Pożarnych za rok 1935-36.

a) Ochotnicze Straże Pożarne.

Dział	Wyszczególnienie	Wydatkowano	Dział	Wyszczególnienie	Uzyskano
I.	Administracja	37.438.45	I.	Składki	64.660.45
II.	Prace wyszkoleniowe . .	23.837.58	II.	Zasiłki gminne (gotówk.)	76.102.22
III.	Prace specjalne	15.464.48	III.	Zasiłki inne	21.689.44
IV.	Sprzęt, uzbroj., umund. .	90.173.69	IV.	Świadczenia, zapisy . .	7.684.34
V.	Urządzenia ppożarowe i środki przewozowe .	15.398.26	V.	Imprezy i przedsięb. . .	52.538.91
VI.	Utrzymanie strażnic . .	24.136.37	VI.	Należności Straży Poż. .	5.281.93
VII.	Spłata zobowiązań . . .	10.901.11	VII.	Pożyczki	9.021.96
VIII.	Różne	35.127.70	VIII.	Dochód ze sprzedaży kalendarzy ściennych . .	5.812.60
			IX.	Różne	44.824.70
	Razem	252.477.64		Razem	287.616.55

b) Gminy.

Bezpośrednio gminy wpłaciły na cele związane z obroną ppożarową . . . . zł 129.654.

c) Straże zawodowe.

Koszty utrzymania 2-ch straży zawodowych wyniosły:
a) Chorzów . zł 124.485.96
b) Katowice Miasto zł 223.505.08 zł 347.991.04

Zestawienie.

Wydatki Ochotn. Str. Pożarn. .	zł	252.477.64
Wydatki gmin	„	129.654.00
Wydatki miast na straże zawod.	„	347.991.04
Razem . .	zł	730.122.68

Powyższe zestawienie nie obejmuje kosztów utrzymania prywatnych straży zawodowych przemysłowych.

Saldo Straży Pożarnych w dniu 31. III. 1936 roku wynosiło zł 37.179.32
Zadłużenie Straży w d. 31. III. 1936 r. zł 44.362.04
Należności od dłużników na rzecz straży w dniu 31. III. 1936 r. wynosiły zł 10.852.67
Majątek ruchomy i nieruchomy straży pożarnych bez pow. Pszczyńskiego i m. Chorzowa w dn. 31. III. 1936 roku zł 1,866.000.—

Z życia zrzeszonego strażactwa.

Kurs szefów służby ppoż.

Śląski Okręg Wojewódzki Zw. Str. Poż. R. P. w porozumieniu z Wyższym Urzędem Górniczym, zorganizował i przeprowadził w czasie od dnia 25. VIII. do 4. IX. b. r. kurs szefów służby ppoż. w opl. w Katowicach, na który Urząd Górniczy wydelegował 42 kandydatów z zakładów górniczych.

Kurs ten odbył się w kop. „Kleofas" w Katowicach-Załężu. Wykładowcami byli: insp. wojew. Józef Mikuła, zast. insp. wojew. L. Jaroszewski, instr. pow. E. Kołek, insp. opg. mjr Strebender i dr med. Hilewicz. Egzamin z wynikiem dodatnim złożyło 38 uczestników.

Kurs II-go stopnia w Bieruniu Starym, pow. Pszczyna.

Druh Francek był w różowym humorze. No bo jakże miał się nie cieszyć? Świadectwo drugiego stopnia miał w kieszeni i to jakie... celujące.

Już sobie wyobrażał, jak to przyjdzie do swojej miejscowości i zamelduje naczelnikowi, że on, Francek, drugi stopień zdał z wynikiem celującym.

Widział w myślach, jak naczelnik się ucieszy, podkręci wąsa i pogratuluje mu sukcesu tym więcej, że on jedyny dostał takie dobre świadectwo, a przecież dla naczelnika to też zaszczyt, że ma takiego mądrego strażaka.

A Kaśka — ta to naprawdę się ucieszy!

Ona wie, że Francek jest mądry synek, ale żeby on egzamin zdał z wynikiem celującym, w to nie bardzo wierzyła. Ukradkiem to się tam modliła o dobry wynik dla Francka, bo jakże? Gdyby Francek nie zdał, to ona, Kaśka, nigdyby z nim nie mówiła, bo to i wstyd gadać z takim ciućmokiem i wogóle...

To też nasz Francek zacierał ręce z radości i układał sobie w myśli plany powitania Kaśki i zakomunikowania jej o wspaniałym wyniku. Tym czasem wchodzi druh Komendant kursu i zawiadamia, że mogą już jechać do domu. Francek tylko na to czekał, porwał swoją walizę i wali do pociągu. Jadąc do domu, przypominał sobie, jak mu to dobrze poszło. Na przykład z tą drabiną Szczerbowskiego — to czego się najwięcej obawiał, to szło jak po maśle. Albo to budownictwo — czym prędzej egzaminator pytał, tym prędzej Francek odpowiadał, tak aż się wszyscy dziwili, bo uważali Francka za najgłupszego na kursie, a tym czasem pokazało się, że Francek jest najmądrzejszy.

Marzenie Francka przerwał głos konduktora, który wołał miejscowość, do której Francek jechał. Francek ocknął się, porwał swoją walizkę i pędem poleciał do domu Kaśki.

Po cichutku wszedł do sieni i zapukał. Drzwi się otwierają, Francek patrzy i jak nie krzyknie: Kaśka, złotko, jedyna, mam świadectwo...

*

A tu... Pobudka wstać!!!

Francek zerwał się jak szalony, patrzy błędnym okiem i jeszcze raz ryknął: Kaśka!!!

Czego pieronie wrzeszczysz — krzyknął druh Zeflik, co spał obok Franka.

Teraz spamiętał się Francek, przetarł oczy i przypomniał sobie, że on nie w domu, a w Bieruniu Starym na kursie i dalej, że on nie u Kaśki, lecz w łóżku.

Ze strachu przypomniał sobie, że dziś egzamin, a on z budownictwa i o drabinie Szczerbowskiego nic nie wie i z pewnością „uleje".

Spuścił głowę... i począł się ubierać.

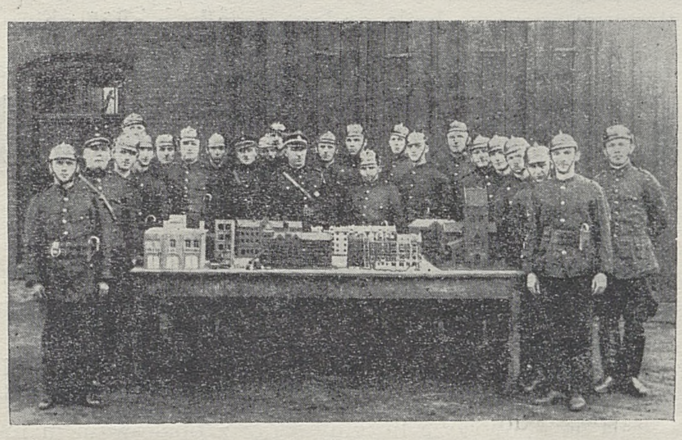
Ś. H., ref. ośw.

Wywiad pożarowy wykrywa podpalaczy.

W dniu 12 sierpnia b. r. o godz. 23 min. 30 zaalarmowano straż pożarną w Bielsku, do pożaru, powstałego w Bielsku przy ul. Grażyńskiego w domu Warmuza, w mieszkaniu krawca Rudolfa Niemca. Pożar ugaszono, a chcąc się przekonać, czy nie zostały przepalone drewniane belki sufitowe, wysłano wywiad na strych, który tam znalazł ślady przyczyny pożaru. Obok komina nagromadzona była większa ilość słomy oblanej naftą, a w słomie utkwiono palącą się świeczkę, której płomień dosięgał już słomy. Były to zbyt widoczne znaki, które nakazały się domyślać, że i pożar na parterze w mieszkaniu powstał również z podpalenia i należało szukać odpowiednich śladów. Przeprowadzony wywiad stwierdził, że zbrodnicza ręka przeprowadziła przewody instalacji elektrycznej z odpowiednim urządzeniem do spowodowania krótkiego spięcia, do szafy napełnionej szmatami, które uległy zapaleniu i spowodowały spalenie urządzenia mieszkania.

Dochodzenia policyjne wykazały, że lokator Niemiec przed niedawnym czasem zaasekurował się od ognia na kwotę 7000 zł, usunął z mieszkania wartościowe rzeczy, a następnie wyjechał rzekomo na odpoczynek. Przedtem jednak nakłonił swego znajomego Mularczyka, by ten podpalił jego mieszkanie, obiecując mu za to 100 zł i nowe ubranie.

Mularczyk w nocy 12 sierpnia podpalił dom w dwóch punktach, lecz pożar został w porę ugaszony. Mularczyk, chcąc dokonać swego dzieła, próbował w następną noc podpalić dom, lecz i tym razem próba się nie udała.



Ochotnicza Straż Pożarna Chropaczów pow. Świętochłowice przy ćwiczeniach bojowych pod kier. dha nacz. rejon. Żelawskiego na modelach, wykonanych przez pow. Straż.



Uczestnicy kursu dla szefów służby ppoż. w opl., przeprowadzonego w Katowicach na kopalni Kleofas.

Powyższy wypadek dostatecznie mówi nam o korzyściach, jakie kierownictwo akcji na pożarze może osiągnąć przez przeprowadzenie szczegółowego wywiadu po zlokalizowaniu ognia, to też te czynności należy przeprowadzać z całą sumiennością, a niewątpliwie wielokrotnie przyczynią się do natrafienia na ślady przyczyny pożaru, albo też usuną możliwość powtórnego powstania pożaru, po odjeździe straży pożarnej z pogorzeliska.

Z życia i prac samarytanek.

Kurs II-go st. sam.-poż.

Śląski Okręg Wojew. Zw. Str. Poż. R. P. urządza w czasie od 1 do 15 października b. r. kurs II st. sam.-poż., dla komendantek i funkcyjnych jednostek żssp. w Strażach Pożarnych.

Uczestniczki kursu zostaną zakwaterowane w Domu Sypialnianym kopalni „Giesche" w Nikiszowcu. Program powyższego kursu obejmuje rozszerzenie wiadomości nabytych na kursie I st. sam.-poż. oraz samodzielne instruowanie. Kmdtką kursu będzie referentka żeńskiej sł. sam.-poż. okręgu asp. A. Małgowska.

Z życia jednostek żssp.

Syrynia. Zorganizowana w lutym b. r. jednostka żssp. w Syryni z zapałem i ochotą zabrała się odrazu do pracy, której bodźcem była przypadająca w roku bieżącym uroczystość 25-lecia Straży, na której to samarytanki chciały po raz pierwszy wystąpić. Praca i wysiłek wszystkich członkiń jednostki, włożony w zbiórki wyszkoleniowe jak i przygotowania do samej uroczystości nie poszły na marne, gdyż uroczystość powyższa udała się bardzo dobrze, a dziarskie i karne szeregi samarytanek odrazu zdobyły sobie uznanie wśród miejscowego społeczeństwa. (Fotografie jedn. żssp. umieścimy w następnym numerze Strażaka Śląskiego, a do Gazetki Samarytanek możemy przesłać dopiero po nadesłaniu nam krótkiego opisu z działalności żssp.)

Kochłowice. W urządzonym w b. r. „Tygodniu Strażackim" jednostka żssp. w Kochłowicach brała czynny udział. Z zapałem i zrozumieniem druhny u-

częszczały na dodatkowe zbiórki, aby tylko dobrze przygotować się do wzięcia udziału w urządzanych razem ze Strażą pokazach, w których to w składzie dwóch patroli miały wykonać samarytańskie ćwiczenia ratownicze. Tak przygotowane pokazy wypadły bardzo dobrze. Druhny sprawnie i ze znajomością wykonały swoje zadania.

Poza pokazami jednostka brała także udział w nabożeństwie i defiladzie na uroczyste zakończenie „Tygodnia" oraz zajmowała się zbiórką uliczną.

Drużyna żeńska w Bielsku.

Zorganizowane przy strażach pożarnych drużyny żeńskie w miejscowościach sąsiadujących z Bielskiem były obiektem zazdrości Zarządu Straży Pożarnej w Bielsku, to też, nie chcąc pozostawać w tyle za innymi strażami, jeszcze w kwietniu bieżącego roku postanowiono powołać do życia przy tut. straży pożarnej jednostkę Ż. S. S. P., a że powzięte postanowienie jest zawsze dla strażaków bodźcem do czynu, to też i w tym wypadku zabiegi i starania odniosły pożądany wynik, gdyż dzisiaj możemy się już poszczycić drużyną, liczącą 25 członkiń, z tych 17 kompletnie umundurowanych.

Prace rozpoczęto, jak zawsze, od zapoznania nas z zasadami życia zespołowego i ustroju organizacyjnego naszego Stowarzyszenia. Dano nam do zrozumienia, że szeregi drużyn żeńskich wymagają wiele poświęcenia w formie pracy i karności korporacyjnej, a w zamian za to nie powinnyśmy się spodziewać żadnego wynagrodzenia, osobistych korzyści, lecz przeciwnie, że może za pracę spotkać nas niewdzięczność ze strony tych, którzy dotychczas niedostatecznie rozumieją potrzebę istnienia organizacji, któraby dała kobiecie możność nabycia hartu, przysposobiła ją do samodzielności i nauczała stwarzać inicjatywę do opanowania niebezpiecznych dla niej momentów.

Zapoczątkowanie pracy w naszym zespole tym sposobem, na wstępie spowodowało wystąpienie z drużyny tych druhen, którym było brak odwagi do ciężkiej pracy, ale też za to z pozostałymi można było przystąpić do żmudnej systematycznej pracy programowej, gdyż te pozostałe przygotowane na wszystko z karnością poddawały się zarządzającym.

A było tej pracy wiele. Dwa razy w tygodniu po dwie godziny zbiórki wyszkoleniowe, na których z zainteresowaniem słuchałyśmy wykładów z dziedziny ratowniczej, obrony przeciwgazowej, służby wewnętrznej. Nie pofolgowano nam również w wyszkoleniu formalnym z zakresu musztry, gdyż jak się komenda wyrażała, nie może dopuścić do wymaszerowania i pokazać drużynę ogółowi, dopóty nie będzie maszerowała lepiej od wojska.

Zapowiadane wystąpienie na zewnątrz nastąpiło w „Tygodniu Strażackim", w którym to brałyśmy udział w capstrzyku, w defiladzie, a w pokazach ćwiczebnych naszej straży pożarnej przeprowadziłyśmy pokazy ratownictwa w sile 5 patroli.

W najbliższym czasie mamy zdawać egzamin z tych przedmiotów, które nam wykładano. Do tego gorączkowo się przygotowujemy na zbiórkach i w domu, w tym ostatnim wypadku przy pomocy podręczników, w które nas straż zaopatrzyła.

Po egzaminach komenda zapowiada dalsze przeszkolenie z zakresu służby pożarniczej, co nas jednakowoż nie odstrasza, gdyż chcemy wszystkie być wartościowymi jednostkami zespołu.

Kierując się tą świadomością, że pewien zespół może tylko pod odpowiednim przygotowanym kierownictwem swoje zadanie wykonać, Zarząd Straży Pożarnej wysłał komendantkę na kurs I st. do Cieszyna, który ukończyła z wynikiem pomyślnym, a w miesiącu październiku dla pogłębienia swych wiadomości ma być wydelegowana na kurs II st. do Katowic.

Opisujemy życie naszej drużyny dla naszych koleżanek z innych jednostek Ż. S. S. P. z tą myślą i nadzieją, że i one na łamach naszego „Strażaka Śląskiego" podzielą się własnymi spostrzeżeniami z ich pracy.

Niech nam napiszą, czy w łonie ich zespołu również panuje życzliwość koleżeńska, zapał do pracy, na jakie trudności natrafiają.

U nas bowiem bardzo dobrze druhny znają skutki nieprzestrzegania przysłowia „Zgoda buduje, Niezgoda rujnuje", to też staramy się tworzyć zgodną rodzinę, która tylko w tej formie i w tych warunkach może wychować swych członków na pożytek organizacji i ogółu, a przełożonym dać zadowolenie za ich żmudną pracę.

Dla wszystkich koleżanek z jednostek Ż. S. S. P. z Woj. Śląskiego zasyłamy serdeczne pozdrowienia i prosimy o wiadomości.

Druhny z Bielska.

Odpowiedzi Redakcji.

Z braku miejsca w niniejszym nrze komunikaty z „Tygodnia Strażackiego" będą podane w 10 numerze Strażaka. Z tych samych powodów w następnym numerze będą podane wyniki z akcji zbiórkowej na dozbrojenie Armii.

Komitet Redakcyjny stanowią: Mikuła A., Pacuła K., Rzeźniczek M., Suchoń W. i Wallis S. — Nakładem Śląskiego Okręgu Wojew. Związku Straży Pożarnych R. P. — Redaktor odpow.: A. Mikuła. — Drukarnia „Dziedzictwa" w Cieszynie.